Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 158 (191) Gdynia, dnia 7 lipca 1951 r. Rok II

„NOWYMI WSPANIAŁYMI OSIĄGNIĘCIAMI W DZIEDZINIE WYSZKOLENIA BOJOWEGO, POLITYCZNEGO I DYSCYPLINY, POWITAJĄ MARYNARZE LUDOWEJ MARYNARKI WOJENNEJ ŚWIĘTO NARODOWE 22 LIPCA.

Nad Odrą i Nysą istnieje granica trwałego pokoju i przyjaźni

W rocznicę układu zgorzelskiego

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej chcąc po tragicznych doświadczeniach hitleryzmu stworzyć niewzruszone podstawy dla pokojowej i dobrosąsiedzkiej współpracy obu narodów, uznając ustaloną i istniejącą granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, jako nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, która nie dzieli lecz łączy oba narody — postanowili zawrzeć niniejszy układ...“ — tymi słowami rozpoczyna się zawarty w Zgorzelcu 6 lipca 1950 r. układ polsko - niemiecki.

Mija rok od historycznej chwili podpisania w Zgorzelcu układu między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie.

Układ ten przypieczętował nowy okres stosunków polsko-niemieckich. Był on jeszcze jedną wygraną bitwą w walce o pokój. Układem tym została ostatecznie ustalona nasza zachodnia granica.

Po obu stronach granicy na Odrze i Nysie dwa narody kształtują swe stosunki na podstawie przyjaźni, czego dobitnym wyrazem była wizyta Prezydenta Piecka w Polsce i Prezydenta Bieruta w NRD. Nasze sukcesy gospodarcze witane są przez NRD z gorącą sympatią.

Po obu stronach granicy wre praca dla pokoju. My w Planie 6-letnim budujemy nad Odrą i Nysą Łużycką w trzech województwach: szczecińskim, zielonogórskim, wrocławskim 41 nowych zakładów przemysłowych i 73 tysiące izb mieszkalnych.

Po drugiej stronie Odry, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, przyjaciele nasi rozpoczęli w tym roku swój Plan 5-letni. W sąsiadującej z województwem szczecińskim, rolniczej, junkierskiej do niedawna Meklemburgii powstaje i rozwija się przemysł. W portach Meklemburgii — Stralsundzie i Rostocku — stocznie budują flotę handlową NRD. W sąsiadującej z woj. zielonogórskim Brandenburgii, tuż nad Odrą, między Frankfurtem a Berlinem, powstaje wielki hutniczy kombinat — ich Nowa Huta. W sąsiadującej z województwem wrocławskim przemysłowej Saksonii robotnicy rozbudowują swoje kopalnie i swoje fabryki.

Robotnikowi niemieckiemu i polskiemu zagraża klika Trumana i jej poplecznicy i sługusi imperializmu — Adenauer i Schumacher, którzy chcieliby rozpętać nową wojnę i zniszczyć trud robotników niemieckich i polskich.

Przyjaźń Polski Ludowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną oparta jest o dwa bardzo realne czynniki: wspólne dążenie do socjalizmu, wyrażające się w coraz większym wspomaganiu się wzajemnym w gospodarce planowej, oraz o wspólną obronę pokoju, wyrażającą się we wspólnej walce przeciw podziałowi Niemiec i przeciw kolonizacji i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez imperialistów amerykańskich.

To, co zagraża NRD — zagraża nam i zagraża pokojowi wszystkich ludów świata.

To, co umacnia NRD — umacnia nas i umacnia pokój wszystkich ludów świata.

Toteż dziś, w rocznicę podpisania układów zgorzeleckich jasno musimy sobie uświadomić, że nic bardziej nie krzyżuje planów amerykańskiego pochodu przeciw krajom obozu pokoju, jak stałe zacieśnianie przyjaźni obu narodów ze wszystkimi pokój miłującymi narodami w świecie.

Marynarz polski, stojący dziś na straży pokojowego, socjalistycznego budownictwa w naszym kraju, broniący swej Ojczyzny Ludowej przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych i podpalaczy świata, strzeże też pokojowej, twórczej pracy naszych przyjaciół zza Odry i Nysy, robotników, inżynierów i rolników Niemieckiej Republiki Demokratycznej realizujących w pokojowym twórczym trudzie swój Plan 5-letni.

Marynarz polski strzeże pokojowej współpracy obu narodów podnosi w swoim codziennym trudzie poziom wyszkolenia bojowego, politycznego i dyscypliny, rozwija przodownictwo wyszkolenia i mistrzowskie opanowanie specjalności po to, aby nad Odrą i Nysą istniała stale granica trwałego pokoju i przyjaźni.

Otwarcie tegorocznej Spartakiady Marynarki Wojennej dokonał kontradmirał Szylingowski. Na zdjęciu fragment defilady zawodników po otwarciu rozgrywek

Na budowlach socjalizmu

Huta „Kościuszko“ realizuje zwycięsko zobowiązania lipcowe

Wielki kombinat bawełniany w Piotrkowie ruszy przed terminem

WARSZAWA. Masy pracujące całego kraju spontanicznie podejmują wezwanie rzucone przez załogę huty „Kościuszko“.

Na przedmieściu Piotrkowa — Bugaju, gdzie powstaje bawełniany kombinat-olbrzym, zatrudnieni przy jego budowie robotnicy, technicy i inżynierowie na wielkim wiecu podjęli zobowiązania, zmierzające do przedterminowego uruchomienia zakładów.

Przedterminowo zostaną uruchomione pierwsze dwa tysiące wrzecion.

*

Załogi wznoszące elektrownię cieplną w Jaworznie **postanowiły skrócić termin wykonania prac budowlanych przewidzianych harmonogramem przy betonowaniu stropów dachów, zbiorników i budynków maszynowni oraz turbinowni. Wykonanie tych prac przyniesie ponad 100 tysięcy zł oszczędności.**

APEL ROBOTNIKÓW Z NOWEJ HUTY

Pracownicy odcinka budowy nr 8 kombinatu Nowa Huta, podejmując Czyn Lipcowy, postanowili wezwać wszystkie załogi budowlane w kraju do współzawodnictwa o tytuł najlepszej załogi.

Tydzień upłynął zaledwie od chwili, gdy załogi huty „Kościuszko“ rzuciły hasło Czynu Lipcowego, zobowiązując się m. in. przygotować przedterminowo do uruchomienia nowy, wielki piec. Czołowy odcinek frontu walki o zwiększenie zdolności produkcyjnej i całkowitą przebudowę huty „Kościuszko“ stanowi obecnie siłownia, której uruchomienie powinno o kilkanaście dni wyprzedzić zakończenie montażu wielkiego pieca i wszystkich związanych z nim urządzeń.

Olbrzymi kocioł, który przed tygodniem stanowił jeszcze szkielet o sterczących żebrach, szybko pokrywa się izolacją.

W rekordowym czasie murarze zakończyli wykładanie wnętrza płytami ogniotrwałymi.

W hali maszyn stoi zmontowana już całkowicie turbodmuchawa. Poważnie zaawansowane są prace przy montażu turbogeneratora. **Oba te urządzenia będą zmontowane na miesiąc przed terminem ustalonym harmonogramem.**

Zaledwie przed tygodniem przystąpili do pracy przy montowaniu instalacji elektrycznych monterzy Katowickiego Zjednoczenia Elektromontażowego. **Do chwili obecnej zakończono w całości konstrukcję rozdzielni wysokiego napięcia i rozpoczęto już montaż elektryczny.** Sąsiednie pomieszczenie zbudowali murarze zespołu majstra Mikosza w rekordowym czasie — 24 godziny.

Poza siłownią wre walka o przyspieszenie montażu wielkiego pieca. W szybkim tempie rośnie konstrukcja gardzieli i automatycznego zamknięcia pieca, montaż płuczki i odpylnika. Na ukończeniu jest montaż olbrzymiej baterii nagrzewnic, które już za kilka dni poddane będą suszeniu.

Załogi budowlane huty „Kościuszko“ zwycięsko dotrzymują słowa danego całej polskiej klasie robotniczej.

Nie pozostajemy w tyle

Wybrzeże godnie uczci Święto Narodowe 22 lipca

Tydzień zaledwie minął od chwili, kiedy załoga huty „Kościuszko“, podejmując jako pierwsza w kraju bojowe zobowiązania produkcyjne na cześć Święta Odrodzenia rzuciła apel: „Wszyscy do Czynu Lipcowego“.

STOCZNIOWCY ZAWSZE NA PRZEDZIE

Wybrzeże nie pozostało w tyle. Już następnego dnia po ukazaniu się apelu huty „Kościuszko“ załoga Stoczni Gdańskiej, czołowy oddział klasy robotniczej Wybrzeża zgłosiła swój udział w wielkim Czynie Lipcowym, zobowiązując się oddać przedterminowo do eksploatacji cztery pełnomorskie jednostki.

Za stoczniowcami z Gdańska poszli ich towarzysze gdyńscy ze Stoczni im. Komuny Paryskiej, portowcy z Gdyni i Gdańska, budowlani, kolejarze, rybacy, marynarze...

Apel wzywający do Czynu Lipcowego znalazł również głęboki odźwięk na wsi gdańskiej.

Zetempowska młodzież z gminy Pelplin — Wieś zobowiązała się przyśpieszyć żniwa o 4 dni. Gromada Polno pow. kwidzyńskiego wzywa do współzawodnictwa o przedterminowe ukończenie żniw wszystkie gromady naszego województwa.

Apel huty „Kościuszko“ znajduje coraz szerszy oddźwięk w całym społeczeństwie Wybrzeża.

Wtedy w maju zobowiązaliśmy się w aktywny sposób bronić pokoju. Złożyliśmy uroczyste przyrzeczenie. W czerwcu w patriotycznej akcji subskrypcji Narodowej Pożyczki i dziś w entuzjastycznie podjętym Czynie Lipcowym — dokumentujemy, że za słowem naszym idzie czyn.

CZYN LIPCOWY PRZYSPIESZA REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO

Ale nie tylko to: tysiące zobowiązań podejmowanych przez całe społeczeństwo Wybrzeża przyczynią się do konkretnego, namacalnego polepszenia naszych warunków bytowych. Załoga PPB budowa ZOR w Gdyni o 30 dni przyspieszy oddanie do użytku 165 izb mieszkalnych. W Sopocie na jednej tylko budowie w ramach Czynu Lipcowego termin ukończenia 26 izb przyśpieszy się o 2 miesiące, — o 15 dni przed terminem ukończona zostanie budowa szkoły w Wejherowie, szybciej i sprawniej dostarczony zostanie sprzęt zboża w akcji żniwnej, statek Dalmoru „Jupiter“ złowi 10 ton ryby ponad plan, kuter Arka 119 wykona lipcowy plan miesięczny w ciągu 20 dni...

NIE POZOSTANIEMY W TYLE

Dlatego nikogo z nas nie może zabraknąć w Czynie Lipcowym Dlatego każdego z nas dotyczą słowa ulotki — „Błyskawicy“, która ukazała się na wieść o apelu huty „Kościuszko“ w porcie gdyńskim. Nie pozostaniemy w tyle w wielkiej bitwie, którą toczy cała polska klasa robotnicza o wykonanie Planu Sześcioletniego, w bitwie o pokój, w walce o jasne jutro naszych dzieci, o nasz własny coraz większy dobrobyt.

„WSZYSCY DO CZYNU LIPCOWEGO“

I dlatego hasło to — rzucone przez załogę huty „Kościuszko“ staje się zawołaniem całego naszego narodu.

Patriotyczny czyn produkcyjny, który zainicjowali robotnicy huty „Kościuszko“ jest nowym źródłem natchnienia dla marynarzy Ludowej Marynarki Wojennej szkolących się dziś w kampanii letniej.

Miesiąc lipiec, miesiąc wytężonej pracy szkoleniowej, miesiąc przygotowań całego narodu i wraz z nim i żołnierzy Wojska Polskiego, nasi marynarze wykorzystują dla jeszcze lepszej pracy szkoleniowej, dla jeszcze większego wzmocnienia siły i gotowości bojowej naszej Ludowej Marynarki Wojennej.

NASI MARYNARZE Z DUMĄ I RADOŚCIĄ ŚLEDZĄ POSTĘPY ROZWOJU NASZEJ OJCZYZNY

Z wielką radością i dumą patrzę na to jak pod kierownictwem władzy ludowej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej rosną ogromne budowle socjalizmu, jak zmienia się życie w Polsce, życie klasy robotniczej, która jest gospodarzem naszych fabryk, hut, kopalni i wielkich budowli wznoszonych jej rękoma.

Nasi marynarze z dumą i radością myślą o tym, że ich rodziny na wsi żyją coraz lepiej, coraz większe plony zbierają z swej ziemi, uprawianej dzięki traktorami i nowoczesnymi maszynami rolniczymi.

Nasi marynarze z radością chłoną naukę, i kulturę, która rozkwita w Ludowej Ojczyźnie.

Wielkie sukcesy jakie nasz naród odnosi na polu rozwoju sił Polski, jej dobrobytu i kultury są źródłem głębokich uczuć patriotycznych marynarzy. Dają wyraz tym sukcesom marynarze Ludowej Marynarki Wojennej dążą do podniesienia poziomu swego wyszkolenia bojowego i politycznego dążą do tego, by nasza Marynarka Wojenna jeszcze skuteczniej wypełniała swoją rolę straży pokoju i morskich granic Polski Ludowej.

Z życia organizacji partyjnych

Oddziałowa organizacja partyjna walczy o wysoki poziom wyszkolenia

Praca organizacji partyjnej w pododdziale to praca bardzo poważna, wymagająca od sekretarza danej organizacji wysokiego poziomu ideologicznego, wyrobienia politycznego i doświadczenia organizacyjnego. Egzekutywa tylko wówczas będzie dobrze pracowała, jeśli pracę swą należycie zaplanuje, uwzględniając w swym planie wszechstronną pomoc dla dowódcy zabezpieczającą sprawne i należyte wykonanie zadań bojowych i będzie konsekwetnie realizować plan.

Bezpośrednia więź organizacji partyjnej i umiejętne kierownictwo organizacją ZMP oraz niezrzeszonymi daje organizacji partyjnej możność realizować wytyczne komitetu w pododdziale. Jednak nie wszyscy sekretarze zdają sobie sprawę z tak ważnej roli, jaką spełnia umiejętne kierownictwo ze strony organizacji partyjnej masami marynarskimi.

Organizacja partyjna w której sekretarzem jest tow. Wieniarski źle pracowała, ponieważ sekretarz tej egzekutywy pracował sam nie opierając się na pozostałych członkach egzekutywy i aktywie. W ten sposób tow. Wieniarski całą pracę zcentralizował w swych rękach odrywając się od kolektywu, przez co nie mógł należycie sprostać zadaniom stawianym przez komitet przed organizacjami partyjnymi poszczególnych pododdziałów mających na celu podnoszenie poziomu wyszkolenia ideologicznego i nauki, by w ten sposób z kolei po przez organizację ZMP realizować zadania. Winę tutaj oczywiście ponosi nie tylko sekretarz, lecz wszyscy członkowie tej organizacji, którzy nie uczynili nic, aby ten stan poprawić.

Organizacja partyjna winna być wzorem i przykładem dla zetempowców i niezrzeszonych w służbie, nauce i dyscyplinie. Sekretarz organizacji partyjnej musi wiedzieć co dzieje się w jego pododdziale i interesować się problemami podchorążych w codziennym życiu. Musi przede wszystkim interesować się życiem organizacji ZMP i iść jej jak najdalej z pomocą w realizowaniu wytycznych.

Natomiast tow. Wieniarski będąc na jednym z zebrań organizacji ZMP nie pomógł zetempowcom w rozwiązaniu problemu nauki własnej tłumacząc, że chciał tylko posłuchać przebiegu zebrania. Takie stanowisko zajęte przez sekretarza egzekutywy ujemnie mogłoby wpłynąć na dalszą pracę organizacji ZMP gdyby pozostawiono błąd ten bez wyjaśnienia. Jednakże w tym wypadku jeden z członków komitetu w parę godzin po zebraniu rozmawiając z tow. Wieniarskim wykazał mu na czym polega jego praca i jakie popełnia błędy. Tow. Wieniarski podszedł do swej pracy krytycznie przyjmując uwagi komitetu, czego dowodem może być obecna praca tej egzekutywy i całej organizacji, która ulega stałej poprawie.

W dużym stopniu do podniesienia się poziomu pracy tej organizacji przyczyniło się zebranie oddziałowej organizacji partyjnej na którym wykazano braki istniejące w tej organizacji i jakimi drogami należy je likwidować.

Dzięki dobrze zaplanowanej pracy uwzględniającej najistotniejsze potrzeby pododdziału przy udziale swego dowódcy organizacja partyjna znacznie podniosła swój poziom pracy.

Obecnie zastępujący sekretarza tow. Bieniada systematycznie przeprowadza posiedzenia z przewodniczącymi kół ZMP, dając im konkretne wytyczne w pracy. Dzięki temu organizacja ZMP może obecnie poszczycić się swymi osiągnięciami w pracy na terenie pododdziału, czego dowodem jest przyjęcie na kandydatów PZPR najlepszych zetempowców jak kol. Chojnackiego i kol. Janeczka.

Tylko ścisła więź z zetempowcami i niezrzeszonymi pozwoli organizacji partyjnej poznanie ludzi, ich potrzeb i trosk, zabezpieczy rozkaz Ministra Obrony Narodowej o podnoszeniu wyszkolenia ideologicznego i liniowego na wyższy poziom, dając w ten sposób poważny wkład w walkę o gotowość bojową Marynarki Wojennej.

bsmt pchor. Tadeusz Wróbel

„Każdy zetempowiec przodownikiem wyszkolenia"

Hasło to obejmuje coraz więcej zetempowców naszej organizacji

Wszyscy przodownicy wyszkolenia naszej jednostki są zetempowcami. Grupa przodowników w jednostce była z początku bardzo mała, bo było ich zaledwie 18. Stanęło więc przed organizacją zetempowską zadanie rozwinięcia przodownictwa wyszkolenia w jednostce, szczególnie wśród członków organizacji.

Zorganizowaliśmy specjalne zebranie zetempowskie poświęcone temu zagadnieniu. Na zebraniu tym silniejsi w nauce zetempowcy otrzymali zadania pomagania słabszym. Owoce tej pracy nie dały długo na siebie czekać, bo w ciągu miesiąca podciągnął się do poziomu przodowników elew Kossowski i inni elewi, którzy przed tym byli dość słabi.

Nie tylko pomoc silniejszych przyczyniła się do wzrostu ilości przodowników, ale też szeroka popularyzacja ich osiągnięć przez radiowęzeł i indywidualne rozmowy przodowników z pozostałymi marynarzami.

Tak np. kol. Chachuła przed wstąpieniem do ZMP był dobrym marynarzem, miał poważne osiągnięcia w dziedzinie wyszkolenia bojowego i politycznego. Po przyjęciu go do organizacji jeszcze bardziej wzmógł pracę i podniósł swój poziom nauki i dyscypliny.

Wyrastający nowi przodownicy są wszyscy zetempowcami. Kol. Porwał swą systematyczną pracą dorównuje dziś poziomowi przodowników, a kol.: Mizela, Szczygieł, Kowalewski, Gogola nie zrażają się trudnościami i jeszcze usilniej pracują nad opanowaniem materiału szkoleniowego.

Widząc wzrost szeregów przodowników, organizacja nasza nie przestaje na osiągniętych wynikach, ale stosuje wciąż nowe formy pracy z nimi, aby wzrost ten był jeszcze wyższy, abyśmy tym samym wzorowo wypełniali uchwałę VII Plenum ZG ZMP.

Szczególnym zapałem do nauki wyróżniają się kol. Kowalewski i Chachuła, to też wszyscy biorą dziś z nich przykład.

mar. Edward Matysiak

Czujność to wzorowe pełnienie służby wartowniczej

W naszej jednostce marynarze pełnią służbę wartowniczą tak jak wskazuje regulamin. Na wyróżnienie zasługuje mar. Stępin, wzorowy wartownik — wysoce zdyscyplinowany marynarz. Kol. Stępin rozumie przed kim strzeże kraju ojczystego. Rozumie on, że wrogiem jest imperializm amerykański, którego żołdacy w barbarzyński sposób mordują niewinne kobiety i dzieci koreańskie. Rozumie on, że ten sam imperializm odradza neohitlerowski wehrmacht, szykując go do nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dlatego też czujnie pełni służbę wartowniczą, czego najlepszym dowodem jest pochwała, jakiej udzielił mu ostatnio dowódca jednostki.

Mar. Stępin podczas rozmów z kolegami często omawia z nimi znaczenie czujności w służbie wartowniczej, tłumacząc, że imperialiści amerykańsko angielscy nasyłają do naszego kraju agentów, szpiegów, dywersantów po to, aby przeszkadzali nam w realizacji gigantycznego Planu 6-letniego, aby hamowali nasze pokojowe budownictwo.

Mar. Stępin jest niezrzeszony a mimo tego nasi zetempowcy winni brać z niego przykład. Wzorową służbą przyczynia się on do realizacji Planu 6-letniego. Jego praca to jeszcze jedna cegiełka w budowę socjalizmu w naszym kraju w walce o pokój. Kol. Stępin godzien jest munduru Ludowej Marynarki Wojennej, który nosi. — Kiedy wrócę do cywila mówi — będę tak samo usilnie pracował, aby za mym przykładem poszli wszyscy.

st. mar. Henryk Frankowski

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Spartakiada Marynarki trwa

Przebieg zawodów w drugim dniu spartakiady

W dalszym ciągu Spartakiady Marynarki Wojennej, mimo niepogody i deszczu, który przeszkadzał w rozgrywkach, walka w poszczególnych konkurencjach była uporczywa i zacięta.

W strzelaniu z pistoletu w konkurencji mężczyzn oficer Pierzyński pobił dotychczasowy rekord WP, uzyskując 418 pkt. na 600 możliwych. Rekord WP ustalony w 1950 r. wynosił 400 pkt. na 600 możliwych.

Bieg na 5 000 m., w którym startowało wielu zawodników był najpiękniejszą konkurencją dnia. Mistrzostwo Marynarki Wojennej zdobył bosmat Ciesielski, zeszłoroczny mistrz Mar. Woj. w tej konkurencji.

Podczas biegu bosmat Ciesielski wykazał wspaniałą formę, przewyższając pozostałych zawodników.

A oto dalsze wyniki z zawodów.

Skok w dal mężczyzn

1. bosman Twardowski	6,21 m
2. pchor. Toman	6,15 m
3. st. bosm. Kasprzykowski	6,12 m

Skok wzwyż mężczyzn:

1. bosmanmat Buschke	1,63 m
2. bosman Twardowski	1,59 m
3. st. bosman Kasprzykowski	1,52 m

Siatkówka mężczyzn

W drugim dniu zawodów drużyna OSMW odniosła trzy zwycięstwa, wygrywając z zespołem of. Linowskiego 2:0, z zespołem of. Grechuty 2:1, z zespołem of. Waryńczaka 2:0.

W dalszych rogrywkach zespół of. Grechuty pokonał zespół bsmt. Włodarczyka w stosunku 2:0.

PIŁKA NOŻNA

1-sze rozgrywki eliminacyjne

Zespół of. Glińskiego pokonał zespół of Grechuty	3:0
Zespół of. Waryńczaka pokonał zespół of. Kowszuna	2:0
Zespół bsm. Żołnowskiego pokonał zespół of. Linowskiego	3:0
Zespół bsm. Kowalskiego pokonał zespół OSMW	6:0
Zespół bsm. Kaczmarczyka pokonał zespół Floty	2:0

2-gie rozgrywki eliminacyjne

Zespół of. Grechuty pokonał zespół of. Kowszuna (po dogrywkach zwyciężył ten zespół)	2:2

Ćwierć-finały

Zespół of. Glińskiego pokonał zespół of. Waryńczaka	4:1

Koszykówka mężczyzn

Zespół of. Grechuty pokonał zespół of. Waryńczaka	35:23
Zespół of. Kaczmarczyka pokonał zespół of. Waryńczaka	35:15

Bieg mężczyzn 5 000 m

1. bsmt Ciesielski	17,25,4
2. mar. Kryśiak	17,29,4
3. st. mar. Bogucki	17,30,1

STRZELANIE Z KBKsu KOBIET

Wyniki indywidualne:

1. Sobolew Irena	184 pkt.
2. Skalska Maria	180 pkt
3. Marynowska Czesława	173 pkt.

Wyniki strzelań zespołowych kobiet z KBKsu

Zespół of. Waryńczaka	798 pkt.
OSMW	712 pkt.
Zespół of. Grechuty	677 pkt.

Dalsze wyniki podamy w następnym numerze naszej gazety.

mat Z. Klich
mat R. Owsianicki

Na zdjęciu nasi trzej najlepsi zawodnicy w pchnięciu kulą. Stoją od lewej: bosmat Harmata (II miejsce), oficer Pogorzelski (I miejsce — nowy rekord WP). pchor. Grabowski (III miejsce)

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44 Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej Wyd. MON Gd. - 1112 - W-2-12649